Na str. 2 Wnioski socjalistów niemieckich

NR. 288 (5081) cz. WARSZAWA, CZWARTEK 25 SIERPNIA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy w soboty do 3 p.p.
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

W „terenie“

Wysiłek, zmierzający ku *UTRWALENIU* obozu „sanacyjnego“, jako *samoistnej* i *stałej* siły politycznej, żyjącej swojem własnem życiem, a nie *tylko* mózgiem marsz. *Piłsudskiego,* — dokonuje się przedewszystkiem *W „TERENIE“*, t. zn., mówiąc językiem „cywilnym“, polega na tworzeniu i rozpowszechnianiu

masowej partji politycznej

pod nazwą B. B. W. R. Rzecz oczywista, używany w tytule przymiotnik *„Bezpartyjny“* (Blok Współpracy z Rządem) nie ma żadnego sensu praktycznego, co uznaje nawet p. J. *Moraczewski,* zapewniając we *„Froncie Robotniczym“*, że Z. Z. Z.

„jest zupełnie niezależny od jakiejkolwiek partji politycznej, także B.B W.R.“.

Istotnie, B. B. W. R. pokrył cały kraj siecią swoich kół gminnych, komitetów powiatowych, rad wojewódzkich i t. d., i t. p. Ale wystarczy czytać uważnie sprawozdania o posiedzeniach tych kół, komitetów i rad w *prowincjonalnej* prasie „sanacyjnej“, by zrozumieć jeden fakt podstawowy. Oto we wszelkich sprawozdaniach znajdziemy — *prawie zawsze* — u steru odnośnej organizacji: urzędnika Izby Skarbowej, wójta, komisarza Kasy Chorych, naczelnika stacji kolejowej, nauczyciela szkoły powszechnej, niekiedy zastępcę starosty albo nawet podkomisarza policji, — słowem — albo człowieka, *należącego* do aparatu administracji państwowej, albo też człowieka, *zależnego* od aparatu administracji państwowej. Pomijam już takie zjawiska, zachodzące *z reguły*, jak zwoływanie zgromadzeń poselskich i senatorów B. B. W. R. przez *sołtysów* na wsi, a więc bądź co bądź przedstawicieli prawa publicznego,— jak systematyczny udział wojewodów i starostów w obradach wyższych komórek partyjnych B. B. W. R., jak subsydjowanie bezpośrednie czy pośrednie prasy B. B. W. R. i t. d.,i t. p. Chodzi o to, że

„praca w terenie“

partji politycznej, noszącej nazwę B. B. W. R., została powiązana *nierozerwalnie* w dosłownem znaczeniu wyrazu z aparatem administracji państwowej; gdy ktoś powie na prowincji: „B. B.“, — echo odebrzmi: „starosta“; jeżeli ktoś krzyknie: „starosta“,—echo zareaguje: „B.B.“. Praktyka *UTRWALANIA* obozu „sanacyjnego“ w sensie zbudzenia odpowiedniego ruchu masowego sprowadziła się — zresztą sprowadzić się w danych warunkach *musiała* — do

UPARTYJNIENIA

aparatu administracji państwowej, względnie do

ZBIUROKRATYZOWANIA

aparatu partyjnego B. B. W. R. Rezultat mógł być tylko jeden: B. B. W. R. nie jest w stanie przeobrazić się w *samodzielny* ruch *społeczny;* korzenie jego tkwią w *sztucznej* glebie biurokracji państwowej, nie w glebie *naturalnej* interesów i dążeń klasowych, nastrojów zbiorowych, chociażby psychozy zbiorowej, jak, naprzykład, hitleryzm. Siła B. B. W. R. w „terenie“ — to siła techniki, siła represji i przywilejów, kar i nagród aparatu państwowego. Odwrotna strona medalu wygląda, naturalnie, znacznie gorzej, kiedyś będzie wyglądała wręcz tragicznie: *stosunek mas* do aparatu państwowego, a więc — w konsekwencji — i do *PAŃSTWA*, jako takiego, przełamuje się coraz częściej i coraz to jaskrawiej poprzez *krzywe zwierciadło* stosunku do B. B. W. R. Skutki są — mojem zdaniem — nieobliczalne *W SWOJEJ GROZIE.* W listopadzie r. 1930 zamknięto ostatnią— *ze stanowiska państwowego* — „klapę bezpieczeństwa“, jaką był trzeci Sejm Rzeczypospolitej — *nie „sanacyjny“* organ polskiej władzy państwowej. Dzisiaj B. B. W. R. nie jest żadną

siłą społeczną,

wyrosłą z ludzkiej pracy i ofiary. Za to ciężar gatunkowy B. B. W. R. — to potężny ciężar *machiny państwowej. UTRWALANIE* obozu „sanacyjnego“ poszło po linji najmniejszego — *pozornie* — oporu. Tryby koła biurokracji państwowej mają obracać się automatycznie w miękiej warstwie *marazmu* i *znużenia* mas. Anonimowy *„APARAT“* państwowo-„sanacyjny“ ma zastąpić marsz. *Piłsudskiego.* Jakież interesy klasowe, jakie idee grają tu rolę wpływową?

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

„Wielka gra“ von Papen-Hitler

Po wyroku bytomskim

Sprawa wyroku śmierci na zabójców Piecucha w Bytomiu stała się w Niemczech zagadnieniem podstawowem, decydującem, dla stosunku wzajemnego Hitlera i Rządu von Papena — Schleichera.

Hitler uważałby wykonanie wyroku bytomskiego za WYZWANIE, rzucone w twarz całemu ruchowi hitlerowskiemu. Rząd zdaje sobie sprawę z tego, że, jeżeli skapituluje w tym wypadku przed Hitlerem, — w takim razie POWAGA jego przestanie istnieć. Stąd powstało obustronne niesłychane napięcie w obydwu odłamach PRAWICY niemieckiej: w hitlerowskim i w rządowym.

Odezwa Hitlera

W osobnej odezwie **Hitler** domaga się bezwarunkowego ułaskawienia **wszystkich** skazanych. Odezwa jest utrzymana w tonie niesłychanie gwałtownym w stosunku do Rządu **von Papena.**

Demonstracje

We **Włocławiu** hitlerowcy zorganizowali burzliwe demonstracje uliczne przeciwko wyrokowi bytomskiemu. Policja wkraczała kilkakrotnie, aresztując szereg osób.

W Sejmie

Frakcja hitlerowska w Sejmie pruskim przygotowuje wielką akcję na terenie parlamentarnym przeciwko wyrokowi.

Mobilizacja „szturmówek“

Kierownictwo hitlerowców zarządziło MOBILIZACJĘ wszystkich oddziałów „szturmowych“. Od wtorku wszystkie oddziały są w stanie t. zw. pogotowia alarmowego.

Przeciw „Centrum“

Podobno **Hitler** przerwał wszelkie zakulisowe rozmowy z „Centrum“ katolickiem na temat utworzenia Rządu pruskiego.

Co robi Rząd?

Rząd **von Papena** zapowiedział przede wszystkim, że **zmusi** wszystkie bez wyjątku pisma do ogłoszenia swego orędzia o wykonaniu wyroku, względnie o zmianach wyroku.

Co się tyczy **treści** orędzia aj. **„Havas“** dowiaduje się, że Rząd **ułaskawi** prawdopodobnie **czterech** skazanych, poleci zaś **wykonać wyrok** w stosunku do **piątego.** Ten swoisty „kompromis“ ma z jednej strony salwować powagę Rządu, — z drugiej zaś — „złagodzić“ napór hitlerowców.

***

Prasa francuska twierdzi, że w związku z wyrokiem wszelkie rozmowy hitlerowców z „Centrum“ zostały ostatecznie zakończone bez rezultatu.

***

Ostatnie wiadomości z *Berlina* wskazywałyby na to, że Rząd *von Papena* — czyli raczej i ściślej — działający imieniem tego Rządu dziwoląg, noszący nazwę „Pruskiego Rządu Komisarycznego“, zamierza wyrok Sądu bytomskiego *wykonać* w stosunku do jednego przynajmniej przestępcy — hitlerowca.

Z *tonu* samego *Hitlera* i prasy hitlerowskiej wynika, że hitleryzm *odrzuca* wszelki „kompromis“ w tym sensie, domagając się ułaskawienia *wszystkich* skazanych. Czy zatarg obecny będzie powodem *rozgrywki* ostatecznej nie między hitleryzmem a demokracją niemiecką, ale między hitleryzmem a *von Papenem* i *Schleicherem?* Przypuszczać wolno, że obiedwie strony będą jednak — pomimo wszystko — szukały jakiegoś wyjścia *bez rozgrywki.* Ale obie strony wpakowały się w sytuację istotnie bardzo trudną, na pierwszy rzut oka „bezwyjściową“. W każdym bądź razie koncepcje różnych tajnych układów hitleryzmu z „Centrum“ narazie upadają. I *zaostrzenie* położenia ogólnego postępuje naprzód.

Rewolucja w Brazylji

Zwycięstwo wojsk rządowych?

Dwudniowa krwawa bitwa w Sao Paolo, między wojskami rządowemi i powstańcami zakończyła się **klęską powstańców,** którzy wycofali się z zajmowanych pozycyj w rozsypce.

Bitwa była największem spotkaniem orężnem, notowanem w historji Ameryki Południowej.

W walce brało udział 10.000 ludzi na froncie 16 kilometrów. Po obu stronach są duże straty.

W ręce wojsk rządowych wpadło wielu jeńców, między innemi były prezydent **Waszyngton Luis.**

Dowódcą wojsk powstańczych, które poniosły klęskę, był generał **Klinger.**

Wojska rządowe maszerują na **Sao Paolo,** gdzie daje się zauważyć wrzenie wśród robotników.

***

Ze źródeł powstańczych wiadomości brzmią wszakże całkiem odwrotnie. Według tych danych właśnie wojska powstańcze miały pobić zwolenników dotychczasowego Rządu; wojska powstańcze maszerują na Rio de Janeiro.

Na Górnym Śląsku

(Wiadomości telefoniczne z Katowic)

WYPOWIEDZENIE UMOWY.

Dyrekcja ŚLĄSKIEGO PRZEMYSŁU CYNKOWEGO W KOSTUCHNIE (powiat Pszczyna) zawiadomiła Związki Zawodowe, IŻ WYPOWIADA UMOWĘ ZBIOROWĄ NA DZIEŃ 10 PAŹDZIERNIKA.

Robotnikom grozi nowa obniżka i tak już okrojonych, głodowych płac.

NOWE REDUKCJE.

W piątek komisarz demobilizacyjny rozpatrywać będzie wniosek, domagający się zredukowania **350 robotników** z kopalń: **„Wolfgang - Wawel“,** oraz z kopalni w **Radzionkowie.**

Również w zawieszeniu pozostaje los 173 robotników z huty ołowiu **„Walter Cronech“** (Spółka Gieschego), oraz 60 robotników z zakładów pomocniczych. Komisarz demobilizacyjny odłożył na parę dni decyzję w sprawie przedłożonego mu przez Spółkę Gieschego wniosku, który przewiduje całkowite unieruchomienie tej huty.

W KATOWICKIM „FUNDUSZU BEZROBOCIA“.

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia w Katowicach, na rozkaz z Warszawy **zwolniła 15 urzędników (dotychczas zatrudniała 30!) ale za to obecnie zmusza pozostałych urzędników do pracy w godzinach nadliczbowych!!**

Jest to skandal, aby tego rodzaju praktyki stosowano w instytucji państwowej.

Strajk w przemyśle włókienniczym w Zgierzu trwa

(Telefonem).

Wczoraj odbyła się w Łodzi Konferencja w Inspektoracie Pracy w sprawie **strajku tkackiego w Zgierzu.**

Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że przyszli jedynie w „charakterze informacyjnym“, gdyż nie są im znane żądania strajkujących robotników.

Wobec tego tow. **Walczak,** który był obecny na konferencji z ramienia Związku Zaw. rob. przemysłu włókienniczego, powtórzył, jakie są żądania strajkujących, a mianowicie: **przywrócenie płac z r. 1928.**

Następna konferencja odbędzie się w sobotę rano.

Tegoż dnia odbędą się również rokowania w związku ze strajkiem w **przędzalniach zgierskich.** Robotnicy przędzalni domagają się: **uregulowania urlopów, oraz cofnięcia 10 proc. obniżki płac.**

Od Redakcji

Dzisiejszy numer „Robotnika“ otrzymają nasi czytelnicy poraz ostatni w zmniejszonym, „wakacyjnym“, rozmiarze. Od przyszłego tygodnia nasze numery czwartkowe będą już miały objętość zwykłą.

Kandydatury

Za kilka miesięcy upływa czas urzędowania p. Ignacego **Mościckiego,** jako Prezydenta Rzeczypospolitej. Podobno w kołach „sanacyjnych“ omawiane są nazwiska ewentualnych kandydatów na stanowisko naczelne w Polsce. Jak nas zapewniają, mowa jest o pp. **Al. Prystorze, W. Sławku, Wł. Raczkiewiczu i K. Świtalskim.**

Notujemy te pogłoski, nie biorąc na siebie za nie żadnej odpowiedzialności.

„Niezależny“ Z. Z. Z.

P. Moraczewski zapewnia uroczyście we **„Froncie Robotniczym“,** że Z. Z. Z. jest zupełnie niezależny od BB. Jakiś tam jednak związek pomiędzy temi obiema organizacjami musi istnieć, skoro — jak mamy na to dowody — zdarzało się, iż z komitetu wojewódzkiego BBWR. wypłacono pensje sekretarzom ZZZ., gdy ich nie mógł wypłacić p. **Moraczewski;** zdarzało się, iż komitet wojewódzki BB. strofował kierowników Z. Z. Z., iż z ich winy... hamowana jest robota organizacyjna ZZZ.!!

Gdyby istotnie między temi organizacjami nie było związku, to skądżeby B. B., w którym siedzą przecież przedstawiciele wielkiego przemysłu i obszarnictwa, otaczał taką czułą opieką i dbałością organizację p. **Moraczewskiego?**

Coś tam z „niezależnością“ nie jest w porządku!

Zawodowiec.

Sąd doraźny

We wtorek nad ranem rozstrzelano w **Krzemieńcu** skazanych za szpiegostwo przez Sąd doraźny: **Ignacego Bamsza i Ignacego Kowalczuka.** P. Prezydent Rzplitej nie uwzględnił prośby o ułaskawienie.

W najbliższych dniach odbyć się mają przed sądem doraźnym w **Krzemieńcu dalsze rozprawy o szpiegostwo.** Na ławie oskarżonych zasiądzie 9 osób.

Strajk demonstracyjny drukarzy

proklamuje na piątek od 11 do 12 w południe Związek Klasowy

W piątek, dnia 26 sierpnia, odbędzie się w Warszawie JEDNOGODZINNY STRAJK DEMONSTRACYJNY PRACOWNIKÓW DRUKARSKICH, jako protest PRZECIWKO OBNIŻKOM ZAROBKÓW W DRUKARNIACH.

Strajk trwać będzie od godz. 11 do 12 w południe i obejmie: ZECERÓW RĘCZNYCH, MASZYNISTÓW ZWYKŁYCH, WRAZ Z PERSONELEM POMOCNICZYM, MASZYNKARZY I CAŁY PERSONEL DRUKARSKI, ZATRUDNIONY PRZY GAZETACH.

„Tramwajarz - Klasowiec“ — skonfiskowany

Jednodniówka **„Tramwajarz - Klasowiec“**, o której pisaliśmy przed paroma dniami, uległa **konfiskacie.**

Nakład drugi — już po konfiskacie ukaże się jednak dzisiaj.

Groza cholery

Ze względu na epidemję **cholery,** panującej w okolicy Charbinu, zarząd południowo - chińskiej kolei żelaznej wydał rozkaz **szczepienia przymusowego pasażerów** na stacji **Mandżuli**, gdzie podlegać mają ponadto wszyscy przejeżdżający pięciodniowej kwarantannie. Osoby już szczepione będą musiały pozostawać w **Mandżuli** przez okres od 8 godzin do 3-ch dni. Zarząd towarzystwa kolejowego pokrywa koszty, związane z pobytem pasażerów na kwarantannie

Uczciwe wybory

W czasie dyskusji politycznej w nowym parlamencie rumuńskim stwierdzono ze strony partji socjalistycznej, że wybory zostały przeprowadzone w sposób **uczciwy.**

P. M. Dąbrowski i dziennikarze

Dla uniknięcia nieporozumień stwierdzamy, że p. Marjan **Dąbrowski,** kierownik **„I. K. C.“** i t. d., nie zgłaszał się nigdy do Syndykatu dziennikarzy krakowskich z prośbą o przyjęcie; zresztą, jako wydawca, zgłaszać się nie mógł w myśl Statutu Syndykatu.

Zwolennik procesów podatkowych

Książę **Pszczyński** na podwójny sposób walczy o **wymiar podatków,** które mu wyznaczyło Państwo Polskie. Po pierwsze— we wrześniu sześć skarg ks. **Pszczyńskiego** rozpatrzy Trybunał Administracyjny, oprócz tego — te same sprawy podatkowe znajdą się na wokandzie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Bodaj to być ks. **Pszczyńskiem!**

Rad w Polsce

Delegat Państwowego Instytutu Geologicznego inż. **Rosłański,** który wysłany został do **Żurowic** na Wołyniu dla zbadania nowoodkrytych w tej okolicy źródeł radjoaktywnych, powrócił do stolicy, przywożąc z sobą pobrane próbki dla badań naukowych. Fakt istnienia radu w tej okolicy został stwierdzony i dalsze studja wykazać mają stopień radjoaktywności źródeł w Żurowicach. (PID.).

Taryfy kolejowe a kryzys

W ostatnim czasie rozmaite organizacje przemysłowe wystąpiły do Rządu **o zniżkę taryf przewozowych**, celem ułatwienia eksportu... Zniżki tej domaga się zwłaszcza przemysł drzewny, dla wykorzystania chwilowo korzystniejszej konjunktury wywozowej, pozatem różne innne przemysły.

Z podobnemi postulatami występuje również i rolnictwo a raczej obszarnicy i stojący za nimi wielcy handlarze zbożowi...

Gdyby wszystkie te żądania miały być uwzględnione musiałaby na kolei nastąpić poprostu **generalna obniżka taryf przewozowych.**

Prasa sanacyjna pociesza przemysłowców, że wszystkie powyższe postulaty „rozpatrywane są“ przez Komitet ekonomiczny, gdyż sfery miarodajne pragną jakoby przez zniżkę taryf ułatwić eksport.

Całą i tą obiecankę uważamy **za blagę,** za jedną z tych niezliczonych, **czczych bajek,** któremi „sanacja“ nie od dziś „uzdrawia“ nasze życie gospodarcze.

Jeżeliby bowiem rząd spełnił wszystkie wnioski w sprawie zniżek taryfowych, to np. skądżeż — przy **stale słabnącym ruchu — weźmie się owych 70 miljonów złotych,** które większość sanacyjna sejmu „ustaliła“ jako niby **„czysty (!) zysk“ z P. K. P.,** dla Skarbu państwa...?!

Chyba, że Skarb **zrezygnuje z owej „czystej nadwyżki“,** która wobec stanu finansowego kolei jest i tak już wprost **śmieszną fikcją,** którą jednakże mimo wszystko próbuje się z kolejnictwa wycisnąć za wszelką cenę, choćby kosztem **sprawności i bezpieczeństwa ruchu kolejowego,** o czem często piszemy, a czego ilustracją są **coraz częstsze katastrofy kolejowe.**

Wzrastający coraz bardziej **deficyt budżetowy,** dla którego gorączkowo i na ślepo szuka się jakiegoś „pokrycia“, nie pozwoli rządowi wyrzec się tej „nadwyżki“, opartej właśnie **na wyśrubowanych taryfach** zarówno towarowych jak i osobowych...

Więc cóż będzie z obiecanką zniżek taryfowych?!

To, co powyżej piszemy, bynajmniej nie oznacza, byśmy byli przeciwni żądanym zniżkom, byśmy taryfy obecne uważali za właściwe... Przeciwnie, podnosiliśmy to nieraz, że **ciążą one jak kamień na nasze mżyciu gospodarczem,** przedewszystkiem na obrocie towarowym wewnątrz kraju.

Sprawa taryf, to jeden z dowodów jak **fiskalizm pomajowy** — usiłujący wyssić ze społeczeństwa choćby ostatni grosz, byle tylko było w czem „rządzić“ — jak ten fiskalizm, we wszystkich dziedzinach, **utrudnia i krępuje życie gospodarcze kraju...**

Taryfy kolejowe zostały wyśrubowane ponad zamożność społeczeńswa. Jak w wielu innych, tak i w tym wypadku znalazły się wymówki i pozory, mające zafałszować właściwy charakter tej czysto fiskalnej podwyżki, która w znacznym stopniu **podrożyła transport kolejowy.**

Mianowicie prasa sanacyjna dowodziła, że podwyższenie taryf ma iść jakoby na **„podwyżkę płac kolejarzy“...** Otóż z tej podwyżki kolejarze otrzymali guzik, natomiast podrożenie komunikacji **odbiło się fatalnie** na obrotach towarowych w kraju, tudzież na tranzycie przez Polskę, który skierował się na inne zagraniczne szlaki, co znowu w rezultacie odbiło się **na dochodach P.K.P.**

„Argument“, że gdzieindziej, na zachodzie taryfy są wyższe, którym to „argumentem“ sanacja usiłowała „uzasadniać“ podwyżkę opłat kolejowych, — **był zgruntu fałszywym** z tego choćby względu, że „gdzieindziej“ zamożność społeczeństw **kilkakrotnie jest wyższa** niż w Polsce, wobec czego nawet wyższe opłaty nie przekraczają tam możności finansowej obywateli, tak jak dawno już ją przekroczył nasz bezwzględny system fiskalny, wciskający się zajadle we wszystkie szczeliny naszego życia i wyłapujący ostatnie choćby grosze z kieszeni obywateli.

Gdy pierwsze „tłuste lata“ skończyły się, przechodząc zimą 1929/930 w otwarty kryzys, coraz bardziej się pogłębiający wtedy dopiero okazało się, jakim **hamulcem dla życia gospodarczego** — obok znanych praktyk podatkowych — okazała się **drożyzna przejazdów i przewozów kolejowych.**

I o ile poszczególne gałęzie przemysłu, jak np. drzewny i t. d. nawet słusznie żalą się, że **wyśrubowane taryfy** wszelką próbę ożywienia ruchu i interesów, **wprost paraliżują,** to trzeba stwierdzić, że taryfy te, w innej ważniejszej, i powszechniejszej dziedzinie, bo **w dziedzinie aprowizacji miast i ośrodków przemysłowych, wywierają skutek zupełnie fatalny.**

Ludność miast nie ma wprost wyobrażenia jak ciężko **drożyzna przewozów odbija się na cenie każdego artykułu żywnościowego!..** Gdy do tego dodamy najrozmaitsze inne opłaty fiskalne, jakie uiszczać muszą dostawcy tych artykułów — m. in. słynny już „podatek obrotowy“ — i gdy jeszcze doliczymy spekulację pośredników, wtedy dopiero zrozumie się tajemnicę szalonej **różnicy** cen żywności między wsią a miastem, różnicy **utrudniającej zupełnie życie ludności i wsi i miast.**

Na tę różnicę, a specjalnie **na rolę w niej taryf kolejowych,** zwracano uwagę w sejmie w ostatniej sesji budżetowej, nawet ze strony posłów z **BB.**

Ale było to rzucaniem grochu o ścianę, pominąwszy już okoliczności, że cały zupełnie niedorzeczny preliminarz P. K. P. ze swą sławetną „czystą nadwyżką“ został **tylko głosami BB. przeforsowany...**

Wszystko przemawia za tem, że **taryfy kolejowe należałoby obniżyć.**

Ale kilkuletnia „sanacja“ naszego kolejnictwa doprowadziła je do takiego stanu, że próby obniżenia dochodów kolei — w dzisiejszych warunkach i przy różnych innych **Kolei przez sanację narzuconych, a kolejnictwu zupełnie niepotrzebnych miljonowych ciężarach — grożą wprost załamaniem naszej całej gospodarki kolejowej.**

Trzebaby dopiero tę gospodarkę zmienić i przebudować gruntownie od samego spodu.

I to nietyko w kolejnictwie, ale w wielu innych dziedzinach... Wszystko bowiem ugrzęło w takiej jakiejś beznadziejnej matni, że gdy się próbuje coś naprawić w jednem miejscu, psuje się gwałtownie w drugiem.

Ten stan nie może długo trwać.

este.

Ku Socjalizmowi

Wnioski socjalistów niemieckich

Frakcja socjalistyczna parlamentu Rzeszy opracowała szereg projektów ustaw, które złożone zostaną Izbie na samym początku obrad. Otwarcie Izby ma nastąpić, jak wiadomo, 30 b. m.

Najważniejszym działem projektów socjalistycznych są projekty, dotyczące **przebudowy gospodarczej.** Socjaliści domagają się:

upaństwowienia kopalń, hut, wielkiego przemysłu chemicznego i cementowego;

upaństwowienia wielkich banków i kontroli nad całością bankowości;

wywłaszczenia wielkiej posiadłości rolnej na rzecz spółdzielni robotników rolnych i osadników włościańskich;

utworzenia monopoli państwowych, oraz urzędu kartelowo - monopolowego;

powołania urzędu centralnego do spraw gospodarki planowej.

Na okres przejściowy, aż do urzeczywistnienia żądań powyższych, projekty socjalistyczne domagają się zmniejszenia bezrobocia drogą planowego dostarczania pracy i ustawowego **skrócenia czasu do 40 godz. tygodniowo pracy.**

Prace mają obejmować: roboty publiczne w szerokim zakresie, remonty domów, oraz zatrudnienie bezrobotnych w unieruchomionych fabrykach.

Prace mają być finansowane drogą pożyczki premjowej, a gdyby pożyczka ta dała tylko 500 miljonów, — pożyczki przymusowej.

Celem sfinansowania ciał publicznych na wykonanie projektów socjalistycznych, projektodawcy wskazują na źródła następujące:

podatki nadzwyczajne od wysokich dochodów i majątków;

opodatkowanie spożycia zbytkownego;

obniżenie wysokich poborów i pensji;

skreślenie odpraw dla b. książąt.

Pozatem jako źródła dochodowe wchodzą w rachubę monopole państwowe (tytoniowe i olei ziemnych) zawarte w projekcie socjalistycznym.

Oprócz tych projektów pozytywnych socjaliści żądają uchylenia szeregu dekretów, ogłoszonych przez rząd Papena, a bijących w świadczenia bezrobotnych i emerytów.

Ponadto socjaliści wystąpią z żądaniami politycznemi: z wnioskiem nieufności dla rządu Papena, z wnioskiem uchylenia rządów komisarskich w Prusach.

Projekty, dotyczące przebudowy gospodarczej, zostały uzgodnione z klasowemi związkami zawodowemi i stanowią **program tych związków na dzień dzisiejszy.**

Nie są to więc wnioski agitacyjne i propagandowe, lecz żądania całkiem realne i możliwe do przeprowadzenia już w chwili obecnej. O realności tych żądań świadczy najlepiej, że nawet chrześcijańskie związki zawodowe również domagają się upaństwowienia kopalń i wielkiego przemysłu. Nawet wśród mieszczaństwa liberalnego hasło upaństwowienia górnictwa, zyskuje zwolenników. Także nauka oficjalna (np. prof. **Ritsche)** widzi w upaństwowieniu jedyną drogę ratunku dla przemysłu niemieckiego.

Przemysł niemiecki osiągnął już niezmiernie wysoki stopień rozwoju, ale mimo to tkwi w przestarzałych formach produkcji prywatnej, zagrażających mu katastrofą. Toteż projekty socjalistyczne są bardzo na czasie.

Inna rzecz, że projekty te zjawiają się w takiej chwili, która im narzuca **charakter agitacyjny.** Wiadomo, że hitlerowcy operują demagogicznie hasłem wywłaszczenia bankierów (coprawda tylko żydowskich), a nawet socjalizacji. Obecnie będzie okazja do stwierdzenia, jak się przedstawia „socjalizm“ hitlerowców. Są wśród nich tacy, którzy serjo biorą hasła socjalistyczne i oświadczają, że będą głosowali za wnioskami socjalistów. Takich „naiwnych“ jest pono wśród 260 posłów hitlerowskich około 100. Ale gdy jeden z nich, hr. **Reventlow,** w wydanem przez się piśmie ogłosił swą solidarność z wnioskami socjalistycznemi i gotowość głosowania za niemi, spotkała go nagana „z góry“ Będzie więc rzeczą ciekawą, jak zachowa się klub hitlerowski w całości wobec wniosków socjalistycznych.

Wnioski te nie oznaczają jeszcze, rzecz jasna, socjalizacji. Ale upaństwowienie jest, a w każdym razie może być, etapem do socjalizacji.

Oczywista: żądać upaństwowienia od rządu Papena — Schleichera jest sprzecznością w sobie. Toteż na tle wniosków socjalistycznych zarysowuje się jaskrawo cała niewspółmierność między rozwojem gospodarczym Niemiec a ich Rządem cała rozbieżność między zacofaniem politycznem rządów, a daleko posuniętym rozwojem gospodarczym tego kraju. Samo pojawienie się tych wniosków jest aktem potępienia dla rządu **Papena** i łączy się nierozdzielnie z wnioskiem socjalistycznym, żądającym ustąpienia tego Rządu.

jmb.

Lotnicy polscy lecą w dobrej formie

Nieszkodliwy wypadek Orlińskiego

Drugi etap raidu samolotów turystycznych dokoła Europy na trasie Rzym — Paryż, obfitował w szereg wypadków, które zmieniły w znacznym stopniu układ sił. Mianowicie dwa samoloty włoskie uległy katastrofie. Ponieważ dwa samoloty włoskie wycofały się również i na pierwszym etapie, gen. Balbo wydał rozkaz wycofania całej eskadry włoskiej z raidu. W ten sposób z 41 samolotów pozostało zaledwie 25. Niemcy z 16 samolotów mają jeszcze 11, Francja z 8 — 5, Szwajcarja z 2 — 1, a Czechosłowacja z 4 — 3. Jedynie Polacy posiadają jeszcze niezmniejszoną ekipę.

Według oficjalnej listy uczestników europejskiego lotu okrężnego, którzy przybyli do Cannes **Bajan** przyleciał onegdaj, jako siódmy, o godzinie 12.40, odleciał o 15.45. Jako jedenasty, przybył **Żwirko** o godz. 12.30, odleciał 14.33, jako trzynasty przybył **Karpiński** o godzinie 12.45, odleciał 13.42. Jako osiemnasty przybył **Giedgowd** o godz. 13.08, odleciał 14.20. Na 24-em miejscu przybył **Orliński** o godz. 15.01, odlatując 16.33. Kpt. **Orliński** zmuszony był wskutek uszkodzenia korby od zbiornika gazowego wylądować na polu około **Villeneuve - Loubet.** Ponieważ aparat był nieuszkodzony pilot kazał przetransportować go na automobilu ciężarowym do Cannes, oddalonego o 14 klm., poczem po dokonaniu nieznacznych poprawek, ponownie wystartował z Villeneuve-Loubet przelatując ową przestrzeń 14-tu klm. jaka go dzieliła od Cannes, aby w ten sposób uniknąć dyskwalifikacji.

Podług tej samej listy do Lyonu przybył **Giedgowd.** O godz. 16, odlatując o g. 16.16, **Karpiński** przybył 16.18, **Żwirko** — 16.18, **Bajan** — 17.25, **Orliński**—18.30. Z **Lyonu** wyleciało 12-tu lotników w dalszą drogę, reszta zaś z powodu burzy, jaka panowała wieczorem w rejonie Lyonu, wyleciała dziś rano o g. 5.30 i 6-tej.

Do St. **Gallen Giedgowd** przyleciał jako dwunasty o godz. 18.28.

***

Dziś lotnicy odpoczywają. W piątek rozpoczyna się trzeci etap Paryż—Göteborg — Berlin. Lotnicy przybędą do Berlina w sobotę wieczorem.

W niedzielę odbędzie się próba maksymalnej szybkości i ogłoszenie wyników.

Naokoło świata

Prasa amerykańska donosi, że ośmnastoletni Polak Edmund **Serafin,** którego rodzina mieszka w Jersey City, planuje lot naokoło świata na samolocie własnej budowy Celem tego lotu ma być wykazanie możliwości praktycznych jednopłatowca o lekkiej konstrukcji.

Kodeks Pracy

Kodeks Pracy tom II, Ubezpieczenia Społeczne

w opracowaniu tow. tow. Józefa Blocha i Zygmunta Kopankiewicza

Ustawodawstwo pracy jest dziedziną, w której nie często możemy notować fakt wydania prawdziwie wartościowej i pożytecznej pracy. Przepisy ochrony pracy, częściowo tworzone już za czasów niepodległego bytu państwowego stanowią istny labirynt, w którym trudno się zorjentować, nawet rutynowanemu prawnikowi, a cóż dopiero mówić o robotniku czy pracowniku; trudności te stwarza różnorodność przepisów w jednych dziedzinach ochrony pracy i nowe, nie mające jeszcze swego utartego łożyska ustawodawstwo w innych dziedzinach. Robotnik stale zaabsorbowany troską o codzienny chleb nie ma możności zaznajomienia się z całokształtem przysługujących mu na podstawie ustaw ochronnych uprawnień a wielokrotnie nieświadomość ta powoduje szereg przykrych konsekwencji w postaci utraty należnych praw. Konieczności praktyczne go zaradzenia tej nieświadomości dały już wyraz związki zawodowe, tworząc w większych ośrodkach przemysłowych lub swych centralach specjalne poradnie prawne.

W tym stanie rzeczy skrzętnie notujemy wszelkie poważne poczynania, zmierzające do ułatwienia orjentacji światu robotniczemu i pracowniczemu w całokształcie przepisów przez niego wywalczonych i jemu mających służyć. Pierwszą taką pracą, zakrojoną na szerszą skalę był pierwszy tom „Kodeksu Pracy“ tow. adw. Józefa Blocha, w którym znajdujemy całokształt przepisów o umowach o pracę, czasie pracy, urlopach, sądach pracy. Teraz z kolei sygnalizujemy z uznaniem ukazanie się na półkach księgarskich II-go tomu „Kodeksu Pracy“, opracowanego przez tow. tow.: J. Blocha i Z. Kopankiewicza, poświęconego całkowicie ubezpieczeniom społecznym, nie uwzględniono w nim jedynie (ze względu na trudności techniczne) niemieckiej ordynacji ubezpieczeniowej, która obowiązuje na obszarach zaboru niemieckiego oraz przepisów o specjalnem emerytalnem ubezpieczeniu górników w Małopolsce. Nowy tom Kodeksu Pracy obejmuje: 1-o ubezpieczenie pracowników umysłowych (emerytalne i na wypadek braku pracy), 2) ubezpieczenie na wypadek choroby, 3) ubezpieczenie od wypadków i 4) zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia. Obok tekstów zasadniczych ustaw i rozporządzeń autorzy skrupulatnie zebrali autortatywne wyjaśnienia Min. Pracy i Op. Sp. t. zw. tezy Komisji międzydepartamentalnej tegoż Ministerjum w sprawie kwalifikowania pracowników na pracowników umysłowych, a ponadto opatrzyli wydawnictwo bogatym orzecznictwem Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Obok tego autorzy książki opracowali do poszczególnych artykułów ustaw własne komentarze oraz przeprowadzili porównanie z przepisami projektu t. zw. ustawy zcaleniowej, która ma być kodyfikacją prawa ubezpieczeniowego w Polsce.

Nasze przepisy o ubezpieczeniach społecznych to las przepisów nieskoordynowanych, wydawanych w różnych tekstach, a częstokroć nawet pozostałych jeszcze po zaborach i obowiązujących w tekstach niemieckich. Stąd też ogrom na trudność w zorjentowaniu się w całokształcie praw i obowiązków, wynikających z tych ustaw dla obywateli. Praca tow. tow.: J. Blocha i Z. Kopankiewicza, której poświęcili masę energji i znawstwa przedmiotu przyczyni się w znacznym stopniu do zapoznania się z całością obowiązujących norm i wyjaśnień szeregu watpliwych dla pracowników i pracodawców kwestji.

Przypuszczamy, że praca naszych towarzyszy przyczyni się do spopularyzowania idei ubezpieczeń społecznych i, co bardzo ważne, wzbudzi szersze zainteresowania ubezpieczeniami w klasie robotniczej. Zainteresowania te bowiem (stwierdzamy to z przykrością), nie są zbyt duże, co przypisujemy zrozumiałej w naszych trudnych warunkach trosce robotnika przedewszystkiem o dzień dzisiejszy. Robotnik zadowolony, iż ma pracę i może pracować, mało myśli o tragicznej sytuacji w jakiej się sam znajdzie lub jego najbliżsi w razie, gdy go nie stanie lub gdy do pracy stanie się niezdolny, gdy poszukując pracy, uzyskać jej nie może.

Drugi tom „Kodeksu Pracy“ dzięki przejrzystej metodzie opracowania, ma tę wielką zaletę, że z pożytkiem służyć może tak rutynowanemu prawnikowi jak i nieprzygotowanym do języka prawniczego laikom, robotnikom i pracownikom.

Książkę tę gorąco polecamy działaczom robotniczym, związkom i organizacjom partyjnym, gdyż ułatwi im ona okazanie pomocy i opieki dla tych towarzyszy robotników, którzy jej najbardziej potrzebują.

Sęk.

Przemysłowcy na Pomorzu chcą ponownie obniżyć zarobki robotnicze

(Kor. wł.).

Bydgoszcz, 23 sierpnia.

CENTRALNY ZWIĄZEK PRACODAWCÓW ZIEM ZACHODNICH wypowiedział robotnikom niedawno dopiero zawarte UMOWY ZBIOROWE DLA OGÓLNEGO PRZEMYSŁU, oraz DLA ZAWODU BUDOWLANEGO, zapowiadając ZAMIAR PRZEPROWADZENIA DALSZYCH OBNIŻEK PŁAC

Centralny zw. pracodawców zaproponował odbycie wspólnych konferencji z przedstawicielami związków: dla PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO na dzień 26 b. m. WŚRÓD ROBOTNIKÓW PANUJE WIELKIE WZBURZENIE Z POWODU TEGO NOWEGO ZAMACHU PRACODAWCÓW NA ICH MARNE ZAROBKI.

Rokowania o nową umowę

W kopalniach rudy żelaznej

Przed paru dniami odbyła się w **Częstochowie** konferencja przedstawicieli przemysłowców kopalń rudy żelaznej, oraz **Centralnego Związku Górników**, celem zawarcia **nowej umowy zbiorowej**. Z ramienia Związku obecny był sekretarz tow. **Bielnik**.

Przemysłowcy wysunęli takie żądania, jak: **zniesienie instytucji delegatów robotniczych, zaprzestanie wydawania robotnikom bezpłatnych lamp, wydawanie deputatów węglowych nieprzesiewanych, oraz obniżenie dotychczasowych płac robotniczych o 20 proc.**

Przedstawiciele robotników **kategorycznie odrzucili te niedopuszczalne żądania.**

Po dłuższej dyskusji robotnicy poszli na takie ustępstwo; że zgodzili się na 5 proc. obniżkę płac, odrzucając, naturalnie, wszystkie inne żądania. **Przemysłowcy jednak w dalszym ciągu obstawali przy większej obniżce, mianowicie: o 16, 5 procent.**

Konferencja nie doprowadziła do porozumienia.

Dalszy ciąg rokowań miał odbyć się w środę, dotychczas jednak nie otrzymaliśmy wiadomości o ich przebiegu.

Tragiczna przejażdżka kajakiem

Zgon syna tow. Caspariego

Z Jastarni donoszą o tragicznym wypadku, któremu uległ jedyny syn. tow. CASPARIEGO z Górnego Śląska, 27-letni student uniwersytetu.

W czwartek, 18 b.m., młody CASPARI udał się, wraz z kolegą, J. STOLCMANEM z Warszawy, kajakiem na przejażdżkę. W dwa dni później w zatoce puckiej rybacy znaleźli przewrócony kajak, a następnie — wyłowili zwłoki obu studentów.

Według przypuszczeń, przyczyną katastrofy był silny podmuch wiatru, który, uderzywszy gwałtownie w żagiel, przewrócił kajak. Młodzi ludzie utonęli prawdopodobnie z wyczerpania, gdyż obaj byli zaopatrzeni w pasy ratownicze.

Dotkniętemu strasznym ciosem tow. CASPARIEMU przesyłamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Lot okrężny

Wycofanie się eskadry włoskiej

Rzym, 23 sierpnia (ATE). Dzisiejszy trzeci dzień lotu okrężnego awionetek okazał się czarnym dniem dla przodującej dotąd eskadry włoskiej. Dziś w południe przybyło 29 awionetek do punktu kontrolnego Bellincona. Podczas następnego etapu do Cannes aparat Breda 33, pilotowany przez Włocha Sustera, **uległ katastrofie wskutek oderwania się skrzydła.** Aparat runął na Piazza Nella koło Albenga, nad zatoką Genueńską. Pilot Suster uratował się szczęśliwie, dzięki temu, że po wyrzuceniu go z aparatu — spadochron na czas się rozwinął. **Towarzyszący mu mechanik Muratori zginął pod szczątkami strzaskanego aparatu.** Suster sam odniósł poważne obrażenia. Koło Cannes drugi lotnik włoski **de Angeli** musiał również **przerwać lot wskutek uszkodzenia skrzydeł. Zarówno pilot jak towarzysz jego, nie odnieśli szwanku.** Wskutek tych niepowodzeń włoskie ministerjum lotnictwa postanowiło wycofać eskadrę włoską z dalszego lotu. Równocześnie polecono dowódcy medjolańskiej grupy lotniczej wszczęcie dochodzeń w warsztatach lotniczych, które dostarczyły aparatów Breda i stwierdzenia, kto ponosi odpowiedzialność za wadliwą konstrukcję aparatów. Stwierdzono bowiem, że współczynnik bezpieczeństwa skrzydeł, który wynosić powinien normalnie 8, wynosił tylko 3.

W dalszym ciągu lotu część lotników pokonała etap Lyon — St. Gallen — Bonn. Do St. Gallen pierwszy przybył Niemiec **Seidemann**, drugi — Niemiec **Massenbach** o godz. 15 min. 10, wzgl. g. 15 min. 15. Do Bonn pierwszy przybył o godz. 17 min. 24 Niemiec **Seideman**, drugi Niemiec **Massenbach** o godz. 16 min. 10. O reszcie lotników brak dotąd wiadomości, prawdopodobnie zanocowali oni w Lyonie. co jest zgodne z warunkami konkursu, gdyż przestrzeń Rzym — Lyon wynosi 1.241 km.

229!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika“ zostało skonfiskowane za znaczną część artykułu p. t. „Straszna Parada“.

Jest to 229-ta konfiskata naszego pisma za rządów sanacji, zarazem już

51-SZA

w roku bieżącym.

Tramwajarze warszawscy

nie przyjmują zmniejszonych premji

Jak wiadomo, ogół pracowników tramwajowych w Warszawie postanowił nie przyjmować zmniejszonych premji, domagając się przywrócenia premji do dawnych norm.

Jedynie przywódcy bebesowscy próbują obecnie wywołać zamieszanie wśród robotników, agitując za przyjmowaniem częściowych wypłat.

Protest

niemieckich towarzyszów

Berlin, 23 sierpnia (PAT). Delegacja, złożona z członków zarządu partji socjalistycznej, przyjęta dziś przez kanclerza Papena, zaprotestowała przeciwko składaniu z urzędów szeregu socjalistycznych urzędników pruskich. Zdaniem socjalistów, rząd komisaryczny nie posiada uprawnień do przeprowadzenia tych zarządzeń. **Socjaliści nie zadowolili się wyjaśnieniami których im udzielili przedstawiciele rządu.**

Podczas strzelania

ćwiczebnego...

Zamość, 23 sierpnia (PAT). W dniu dzisiejszym na strzelnicy P. W. w czasie strzelania ćwiczebnego uczenica miejscowego gimnazjum Kwiatkowska, strzelając z floweru, trafiła w głowę przebiegającego przez strzelnicę ucznia V kl. miejscowego gimnazjum Szepesa, zabijając go na miejscu.

Po wyroku bytomskim

Komunikat urzędowy

Berlin, 23 sierpnia (PAT). Ogłoszony został następujący komunikat urzędowy: „Wobec aktów gwałtu w walce wewnętrzno-politycznej, narażających w najwyższym stopniu na szwank autorytet państwa, prezydent Rzeszy na wniosek rządu wprowadził najostrzejsze kary przeciwko sprawcom aktów teroru politycznego. Z chwilą wejścia w życie dekret powyższy musi być w równej mierze stosowany wobec wszystkich, którzy naruszają prawa i przepisy ustaw bez względu na osoby lub partje. Rząd Rzeszy w razie konieczności zastosuje wszelkie środki siły, jakiemi państwo rozporządza, celem zapewnienia przestrzegania praw, niezależnie od względów partyjnych i nie ścierpi, aby jakiekolwiek stronnictwo wystąpiło przeciw wydanym przez rząd zarządzeniom. Również rząd Prus nie ulegnie naciskowi politycznemu przy badaniu, czy może skorzystać z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do bytomskich wyroków śmierci.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę sierpnia wykazuje zapas złota 476 milj. 125 tys. zł., t. j. o 510 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zwiększyły się o 1 milj. 176 tys. zł. do sumy 46 milj. 401 tys. zł., również niezaliczone do pokrycia wzrosły o 3 milj. 277 tys. zł. do sumy 104 milj. 912 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 10 milj. 907 tys. zł. i wynosi 648 milj. 187 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych zmniejszył się o 1 milj. 25 tys. zł. do kwoty 120 milj. 648 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 138 milj. 800 tys. zł., t. j. o 3 milj. 993 tys. zł. większą, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 29 milj. 323 tys. zł. (192 milj. 627 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 34 milj. 152 tys. zł. (1.034 milj. 172 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38,81% (8.81% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszczowo-walutowe 42,59% (2,59% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 46,04%.

Stopa dyskontowa Banku 7½%, lombardowa 8½%.

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy“

Problemy gospodarki planowej budzą coraz większe zainteresowanie.

Uchwała Komisji Centralnej Zw. Zaw. z dnia 19 maja r. b. rzuciła hasło walki o nową, socjalistyczną gospodarkę i o władzę proletarjatu, która utoruje drogę do tej gospodarki. Cały szereg bratnich organizacji zawodowych zagranicą wystąpił ostatnio z podobnemi hasłami.

Pragnąc wyjaśnić szereg problemów, związanych z gospodarką planową i sprawami epoki przejściowej, redakcja **„Robotniczego Przeglądu Gospodarczego“**, organu Klasowych Związków Zawodowych w numerze sierpniowym zamieściła artykuły tow. tow. **Zdanowskiego i Winteroka** na ten temat, a w dziale przeglądów podała w obszernem streszczeniu nowe programy obu niemieckich klasowych Central zawodowych: robotniczej i pracowniczej, projekt programu Trade-Unionów, program gospodarczy francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy.

Prócz tego — numer zawiera zwykły, bogaty **dział przeglądów z życia gospodarczego, ruchu zawodowego, ustawodawstwa społecznego** (z orzecznictwem sądowem w tym zakresie) i t. p.

Z życia stolicy

PRZED REWIZJĄ TARYFY ZA PRĄD ELEKTRYCZNY.

Powołana przez Min. przemysłu i handlu komisja rozjemcza ustalić ma **wysokość taryfy** za prąd elektryczny w Warszawie. Komisja ta weźmie między in. pod uwagę materjały dostarczone jej przez elektrownię i magistrat. Pierwszym krokiem komisji będzie zwrócenie się do magistratu o wypowiedzenie się co do wysokości żądanej obniżki taryfy. Komisja będzie nadto wzywała rzeczoznawców obydwuch stron.

Ze względu na to, że w komisji biorą udział w charakterze członków osoby zamieszkałe na prowincji, prace komisji potrwają prawdopodobnie czas dłuższy.

Komisja przedstawi swe orzeczenie obydwum stronom oraz zakomunikuje je min przemysłu i handlu. Orzeczenie w myśl obowiązującej ustawy uprawomocni się w ciągu miesiąca od tej daty.

OBNIŻENIE CENY MASŁA.

Na posiedzeniu sekcji maślarsko - jajczarskiej warszawskiej nabiałowej komisji cennikowej uchwalono obniżyć od środy, 24 b. m., ceny masła wszystkich gatunków o 20 gr na kg., a mianowicie: wyborowego z 3 zł. 40 gr. do 3 zł. 20 gr., deserowego i mleczarskiego solonego z 2 zł. 80 gr. do 2 zł. 60 gr. i osełkowego z 2 zł 50 gr. do 2 zł. 30 gr., wszystko za kg. w sprzedaży.

NAJWYŻSZE CENY.

Na czwartek, 25 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pytlowy — 40 gr., sitkowy i razowy — 30 gr za kg., bułki pszenne — 5 gr., jajka świeże — 9 gr. za sztukę, mleko na miarę — 30 gr. za litr, słonina — 1 zł. 80 gr., mięso uboju warszawskiego. wołowina i cielęcina — 1 zł. 75 gr., wieprzowina — 1 zł. 80 gr., uboju zamiejscowego — wołowina i cielęcina — 1 zł 50 gr., masło deserowe II gat. — 3 zł. osełkowe — 2 zł. 65 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.

Przegląd prasy

„GAZETA WARSZAWSKA“ Z MYDŁEM I BEZ MYDŁA.

W jednym ze swoich artykułów **Adolfa Nowaczyńskiego** w **„Gazecie Warszawskiej“**, znalazło się też sporo złośliwości i docinków pod adresem p. **Devey'a** bawiącego ostatnio w Polsce w charakterze agenta amerykańskiego koncernu mydlanego **„Palm- Olive“**. Otóż o tem mydle wypisał p. **Nowaczyński** co następuje:

> Mydła Palm - Olive **nie** będziemy kupowali, bo prawdę mówiąc **za ordynarne** a mamy mydlarzy rodzimych sporo.

Tymczasem, w następnym numerze. **„Gazety“** umieszczono na widocznem miejscu następującą notatkę redakcyjną:

> W numerze wczorajszym, w treści artykułu A. Nowaczyńskiego p. t.: „Na drugiej półkuli“ wkradła się w pierwszej szpalcie **omyłka** drukarska wypaczająca treść ustępu w wierszu 36-ym, zaczynającego się od słów „Mydła Palm-Olive“, który brzmieć powinien.
>
> **„Mydło Palm Olive będziemy kupowali i bez tego, bo prawdę mówiąc nie jest wcale ordynarne, jak twierdzą niektórzy A mamy mydlarzy rodzimych sporo“.**

„Będziemy kupowali, bo prawdę mówiąc nie jest wcale ordynarne“... Dziwna „pomyłka“ i jeszcze dziwniejsze „sprostowanie“, w którem wiersz ostatni **kłóci się wyraźnie z poprzedniemi, odpowiada zaś doskonale pierwotnej, nie „poprawionej“ redakcji...**

SPRAWY LOKATORSKIE.

Akcja o obniżkę komornego prowadzona przez organizacje zawodowe i zrzeszenia lokatorskie, jest śledzona z najżywszem zainteresowaniem przez szerokie warstwy ludności pracującej. Z drugiej strony nie zasypiają sprawy również kamienicznicy, zasypujący prasę i t. zw. czynniki miarodajne memorjałami, mającemi na celu wyciśnięcie łez nad dolą „biednych“ właścicieli nieruchomości.

Na ten temat czytamy w **„Kurjerze Warszawskim“:**

> Wedle wiadomości przenikających do prasy **ze źródeł urzędowych**, miarodajne władze zdecydowały, iż zniżka komornego **jest w tej chwili nie aktualna.** Tak więc zapoczątkowana przez Związek zrzeszeń lokatorskich akcja, mająca na celu obniżenie komornego, **nie osiągnęła zamierzonego** celu.

Równocześnie wileńskie obszarnicze **„Słowo“** zapewnia, że zajęcie takiego stanowiska przez Rząd, „zawdzięczać“ należy „przekonywującym“ argumentom właścicieli kamienic... **„Słowo“** notuje ten fakt oczywiście ze szczerem zadowoleniem.

Wiadomo — obszarnicy również umieją **„przekonywać“** Rząd, gdy chodzi o ich kieszeń.

W.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

72-LECIE POINCAREGO.

Były prezydent republiki francuskiej **Poincare** obchodził wczoraj w swej posiadłości wiejskiej Sampigny 72-ą rocznicę swych urodzin. Zasłużony polityk francuski czuje się doskonale i, jak wiadomo, kandydować będzie w październiku b. r. podczas wyborów do senatu.

RODZINNY LOT PRZEZ ATLANTYK.

Z Nowego Jorku donoszą, że przemysłowiec amerykański **Hudginson** wystartował w towarzystwie swej małżonki, dwojga dzieci oraz czterech innych osób na swym wielkim hydroplanie do lotu **przez Atlantyk.**

Cel lotu jest Edynburg, a droga prowadzi przez Labrador, Grenlandję i Islandję.

WYCIECZKA ŻYDOWSKICH DZIENNIKARZY DO KOWNA.

Dzienniki donoszą, iż 20-tu dziennikarzy żydowskich z Wilna przybyć ma do Kowna, celem zapoznania się z sytuacją gospodarczą Litwy.

WŁAMANIE DO WILLI POSŁA RUMUŃSKIEGO.

Dziś w nocy dokonano włamania do willi posła rumuńskiego w Rydze hr. Sturdzy. Włamywacze zabrali część srebra stołowego, gramofon i płyty.

Tragedja fortancerki

Z 3 piętra na bruk

Przy ul. Węgierskiej 15, zamieszkuje jako sublokatorka u Marjanny Kwieciemowej na I piętrze 24-letnia Jadwiga Fidurówna, fortancerka w zakładzie restauracyjnym „Wróbel".

Wczoraj F. powróciwszy do domu, nie poszła do mieszkania, lecz na parapecie I piętra klatki schodowej pozostawiła torebkę i kapelusz, oświadczając synowi Kwiecieniowej, Kazimierzowi, że idzie do sąsiadki na 2 piętro. Po chwili okazało się, że F. wyskoczyła z okna 3 piętra klatki schodowej, zawadziła po drodze o otwarte okna na 2 piętrze i upadła na ziemię podwórza. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i pęknięcie kości krzyżowej. Po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę w stanie niezłym do szpitala Dz. Jezus. Badana na miejscu, jeszcze przed przybyciem Pogotowia, desperatka nie chciała podać powodu targnięcia się na życie. Zaznaczyć należy, iż przed 2 laty F. po raz pierwszy usiłowała pozbawić się życia, napiwszy się esencji octowej. Do domowników Fidorówna mawiała kilkakrotnie, że musi zginąć śmiercią tragiczną.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Łzy 20-to letniej".
APOLLO: „Próba miłości".
ATLANTIC: „Tommy Boy".
BAJKA: „Niebezpieczny szlak" i „Garsonki i drapacze nieba"
COLOSSEUM: „Cudotwórca".
CASINO: „Halka".
CAPITOL: „Wesoły porucznik" i „Raj ukradziony".
CRISTAL: „Parada Zachodu" i „Cohn i Kelly".
FORUM: „Królowa podziemi".
FILHARMONJA: „Kobiety bez przyszłości".
GOPLANA: „Mocny człowiek".
HELJOS: „Płonące serca".
KOMETA: „Klejnoty miłości".
LUX: „„Moulin Rouge".
MAJESTIC: „Kobieta kameleon".
MARS: „Kapitan Whalan".
MASKA: „Czterech djabłów".
MEWA: „Parada Paramountu" i „Król nocnych klubów".
MIEJSKI: „Na Zachodzie bez zmian".
PAN. „Marokko" i „Tajemnica sekretarki"
PALACE: „Liljanka chce się rozwieść".
RIVIERA: „Czar tanga".
ROXY: „Jad miłości" i rewja.
SOKÓŁ: „Zabójstwo w hotelu" i „W pogoni za miljonami".
ŚWIATOWID: „Gehenna kobiet".
TOMBOLA. „Mąż mojej żony" i „Miłość bez pieniędzy".
TON. „Odrodzenie".
UCIECHA: „Miłość Żorżetty".
WISŁA: „Jego maleńka".

Zamachy samobójcze

W miejskiem schronisku dla kobiet (Leszno 93) targnęła się na życie, w przystępie rozstroju nerwowego 24-letnia Wacława Dereszówna, hafciarka, która napiła się lapisu.

— 21-letnia Marja Ślepowrońska otruła się jodyną. Desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Dereszównę przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Zatrucie gazem

Przy ul. Gęsiej 103, lokatorka wspomnianego domu, 19-letnia Pesa Raduszyńska, robotnica, wskutek niedokręcenia kurka przy lampie, zatruła się gazem świetlnym. Lekarz Pogotowia doprowadził zatrutą do przytomności, pozostawiając na leczeniu w domu.

Przy budowie domu

Przy ul. Wiktorskiej 63, zajęty przy budowie domu, 20-letni Stanisław Wiechowski (Karczew), koźlarz, spadł z rusztowania z wysokości pół piętra i złamał prawą nogę. Nieszczęśliwego Pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Tyfus w stolicy

W ostatnich dniach zanotowano w stolicy 74 wypadki zachorowań na tyfus brzuszny.

Dziś w Radjo

11.58 — 12.05 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący 12.10 — 12.20 Przegląd Prasy. 12.40 — 12.45 Komunikat PIM. 12.45 — 13.25 Muzyka z płyt gramofon. 13.35—14.10 Muzyka z płyt 15.00—15.10 Komunikat gospodarczy. 15.10 —15.30 Arje i pieśni (płyty). 15.30 — 15.35. Komunikat LOPP. 15.35 — 16.35 Muzyka z płyt. 16.35 — 16.40 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40 — 17.00 „Wśród książek". 17.00 — 17.40 Transmisja Międzynarodowego meczu tenisowego. 17.40—18.40 Koncert solistów. 18.40—19.00 „Przemysł ludowy w Polsce". 19.00 — 19.10 Muzyka z płyt. 19.10 — 19.30 Rozmaitości 19.30 — 19.35 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni. 19.35 — 19.45 Dziennik Radjowy 19.45 — 19.55 Komunikat rolniczy. 19.55 — 20.00 Program na dzień następny. 20.00 — 21.50 Koncert wieczorny. 21.50 — 21.55 Dziennik Radjowy 21.55 — 22.00 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22.00 — 22.40 Muzyka taneczna. 22.40 — 22.50 Wiadomości sportowe 22.50 — 23.30. Muzyka taneczna

Rada miejska

W pierwszych dniach września zbierze się prezydjum stołecznej Rady Miejskiej, celem ustalenia terminu zwołania plenarnego posiedzenia.

Kongres Esperantystów

Organizacje esperantystów zwołują ogólnokrajowy kongres do Lublina. Obrady esperantystów rozpoczną się dnia 9 września. Zapowiadany jest przyjazd zagranicznych przedstawicieli, między innymi bawiących w Europie esperantystów japońskich.

Mieszanka spirytusowa zamiast benzyny

Dotąd autobusy miejskie w Warszawie używają jako materjału napędnego benzyny. Obecnie czynione są próby i przygotowania w tym kierunku, aby przejść do używania jako siły napędnej mieszanki spirytusowej.

Inicjatywę tę należy powitać z uznaniem ze względu na gospodarcze korzyści, jakie przyniesie używanie mieszanki spirytusowej. Będzie to pierwsza w Polsce próba stosowania tej mieszanki na większą skalę.

Obrady bloku państw rolniczych

Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się obrady konferencji bloku państw rolniczych.

Obrady konferencji zagaił wicepremjer Zawadzki. Następnie głos zabrał poseł bułgarski w Warszawie min. Robeff, poczem w imieniu ministra rolnictwa i reform rolnych konferencję powitał p. wiceminister Karwacki.

Po tych przemówieniach na przewodniczącego powołano dyrektora departamentu w ministerjum rolnictwa dr. Adama **Roosego**.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyborów przewodniczących komisyj.

Niema dnia bez katastrof samochodowych

Dwie ofiary wypadku w Komornikach

W **Komornikach** wydarzył się we wtorek wypadek samochodowy, którego ofiarą padły dwie osoby. Auto, prowadzone przez hr. **Tyszkiewicza** z Poznania, wpadło do rowu. **Tyszkiewicz** odniósł lżejsze okaleczenia, natomiast ciężko poraniony został właściciel samochodu, hr. **Mycielski**.

Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku.

Obrazki ze świata



Trójka młodych londyńczyków znalazła dobry sposób przechadzki w czasie upałów panujących w metropolji brytyjskiej.

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. Dziś sztuka Fr. Croisset'a „Tajemnica Zamku Leftbury".

TEATR NOWY codziennie próbuje głośną sztukę J. Devala, w przekładzie J. A. Hertza, „Mademoiselle". Reżyseruje Z. Ziembiński.

TEATR LETNI daje dziś i codziennie komedję Władysława Fedora „Ruleta" w reżyserji W. Biegańskiego.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie angielska komedja muzyczna „Jim i Jill", z Modzelewską i Bodo.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja p. t. „Hip-hip-hura" z występami Wermińskiej.

TEATR „NOWOŚCI" daje ostatnie dni arcywesołą operetkę Stolza „Szaleństwo Colette", która, mimo olbrzymiego powodzenia, zejdzie z afisza, zakańczając sezon letni.

TEATR „BANDA" nieczynny.

TEATR ANANAS. Dziś i codziennie rewja p. t.: „Ratlerek - Hitlerek" z udziałem całego zespołu.

TEATR MIGNON: Rewja humoru, pieśni i tańca „Stawiamy na fuksa".

„LOTOS" (Praga — Zygmuntowska 10): Rewja — Humoru, Piosenki i Tanga „Raz a dobrze".

STAN POGODY

POCHMURNO.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, rankiem mglisto. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia około +20°. Słabnące wiatry północno zachodnie i północne.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy: Belgja 124.00, Gdańsk 173.85, Holandja 359.30, Londyn 30.88 — 30.85, Nowy Jork 8.925, Paryż 34.98, Praga 26.39, Szwajcarja 173.50, Włochy 45.78.

Obroty b. małe, tendencja niejednolita

Janet Gaynor w polskiem Radjo

Dziś o godzinie 10 wiecz. odbędzie się w Polskiem Radjo audycja fragmentów najpiękniejszych melodyj z filmu Foxa „Błękitna Rapsodja", która nadawana będzie bezpośrednio ze Studio na aparaturze dźwiękowej systemem fotocelowym.

Film „Błękitna Rapsodja", w którym główne role kreują ulubieńcy publiczności Janet Gaynor i Charles Farrell zawdzięcza swoją muzykę największemu kompozytorowi doby obecnej Georgeowi Gershwinowi. Premjera tego obrazu — w sobotę dnia 27 b. m. w kinie „Światowid".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

CZY GWIAZDA JEST MISTRZEM WARSZAWY

Sprawa zdobycia przez Gwiazdę tytułu mistrza piłkarskiego Warszawy nie jest, jak się okazuje, zupełnie pewna. Oto zarząd WOZPN prowadził w tegorocznem mistrzostwie (jak i w zeszłorocznem) dwie tabelki, a mianowicie jedną kompletną wraz z rezerwami klubów ligowych, a drugą tylko z udziałem klubów klasy A (bez rezerw), co jest podobno nieformalne i przeciwko czemu występuje zarząd PZPN-u. Tymczasem Gwiazda została mistrzem według tej drugiej tabelki. Co zaś do stanu tabelki z udziałem wszystkich jedenastu drużyn klasy A (wraz z rezerwami ligowemi) to prowadzi tutaj Gwiazda 24 pkt. przed Skrą 22 pkt., AZS. i Skodą po 21 pkt., ale pierwszym trzem klubom pozostało jeszcze po 3 mecze do rozegrania, a Skodzie 5 meczów. Każdy więc z tych klubów miałby jeszcze szanse na pierwsze miejsce. Sprawa ta rozstrzygnięta będzie w dniach najbliższych.

DALSZY CIĄG MIĘDZYN. TENISOWYCH MISTRZ. POLSKI

Turniej tenisowy o międzynarodowe mistrzostwo Polski, rozgrywany od poniedziałku na kortach Legji jest coraz ciekawszy, zwłaszcza, że wszyscy goście zagraniczni, z wyjątkiem panien Deutsch i Barbier, już przybyli. W ostatnich wtorkowych rozgrywkach grali: Volkmerówna — Lilpopówna 6:2, 4:6, 6:2, 6:8, 8:6; Hebda — Kruczkiewicz 6:0, 6:0, 6:2; Tłoczyński — Marszewski 6:2, 6:3, 6:1; Tłoczyński i M. Stolarow — Majewski i Kruczkiewicz 6:2, 6:2, 6:3.

We środę grali: Hebda — Laski 6:0, 6:2, 6:3; Menzel (Czechy) — Małcużyński 6:3, 6:2, 6:2; Gransguilot (Egipt) — Pohoryles 6:2, 7:5, 6:4; Volkmerówna i Hebda — Gallay i Grandguillot 6:2, 6:3; Ertel i Klein (Czechy) — Dubieńska i Warmiński 6:2, 6:4.

Dziś dalsze rozgrywki od godz. 9—13 i od 15 — 19.

CAREL BURBACH.

Skandal w hotelu

Od hall'u, przystrojonego egzotycznemi kwiatami, po marmurowych schodach, wysłanych miękkiemi dywanami, szli książę i księżna di Satelli, prowadzeni do apartamentów przez dyrektora hotelu Bristol.

Gdy dyrektor powrócił, ktoś dotknął lekko jego ramienia. Mister Kunn, jeden z najlepszych gości hotelu, bawiący od kilku tygodni, przyciszył głos:

— Czy pan wie — zagadnął dyrektora — że właśnie ulokował pan w apartamentach słynną parę szczurów hotelowych?

Dyrektor nie mógł powstrzymać okrzyku przerażenia.

— Proszę się uspokoić — odpowiedział Kunn. — Tym razem nie uczynią żadnej szkody. Szukam ich już od miesięcy i oczekiwałem ich przybycia w ciągu najbliższych dni. Chcę ich przychwytać na gorącym uczynku, ale — także we własnym interesie — musi mi pan dopomóc. Znam dobrze metodę ich „pracy". Przypuszczają, iż wieczorowe przedstawienie rewji w małej sali ściągnie sporo gości. Naturalnie „księstwo" przybędzie także. Potem — proszę uważać — każą się pod jakimś pozorem wywołać i moment ten wykorzystają na splądrowanie opuszczonych pokojów. Wreszcie — ściśle według ich recepty — uczynią alarm, że zostali okradzeni i zgłoszą gotowość zawiadomienia policji. Rozumie się, że gdy wyjdą, nie wrócą już.

— Jakże to wyrafinowane! — jęknął dyrektor.

— Nie dopuścimy do tego. Ma pan prawdopodobnie zapasowe klucze? A zatem schowam się w ich pokoju. Pan tymczasem pozwoli, aby cała komedja została odegrana aż do chwili, gdy zechcą się udać do policji. Wówczas ja się zjawię i unieszkodliwię ich.

Dyrektor, zasmucony ale wdzięczny, i detektyw, którego stalowe oczy lśniły radością, przewidywanej gry, przypieczętowali porozumienie silnym uściskiem dłoni.

***

Stało się, jak przewidywał Kunn. Gdy do Satellich zbliżył się piccolo z listem, szybko opuścili salę, usprawiedliwiając się wobec sąsiadów. Dyrektor ledwie mógł się pohamować. Widział w wyobraźni plądrowane pokoje gości, którzy tu beztrosko spędzali czas.

Nagle z wyższego piętra rozległy się niebywałe krzyki. Wszyscy przerażeni pobiegli na górę, gdzie zastali... nowoprzybyłych małżonków, wołających z rozpaczą, iż zostali okradzeni. Goście rozbiegli się po swych pokojach i wkrótce niektórzy wracali z taką samą rozpaczą.

— To skandal. Policja... — wołał di Satelli, kierując się do drzwi.

Dyrektor chwycił go za ramię:

— Chwileczkę — zawołał tak głośno i stanowczo, że wszyscy zastygli w oczekiwaniu i napięciu.

Historja milczy o tem, jak długo czekali w ten sposób na zjawienie się p. Kunna.

W tym samym czasie jakiś mężczyzna z czarną brodą zajął miejsce w międzynarodowym expressie, stawiając obok siebie małą walizeczkę. Jednym ruchem ściągnął zarost i na gładko wygolonej twarzy ukazał się figlarny uśmiech. Potem urozmaicił sobie resztę podróży przeglądaniem zawartości walizki.

(Tłom. z holenderskiego K. L.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.